

## Palestyńscy talibowie aresztują palestyńską feministkę

Autor tekstu: **Phyllis Chesler**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Asma'a Al-Ghoul jest palestyńską świecką feministką, która pisze przejmujące artykuły o zbrodniach honoru i o prawach kobiet w Gazie. W zeszłym miesiącu, Asma'a przestała pracować w „Al Ayaam”, ponieważ tematyka, którą się zajmuje, wpędziła ją w „kłopoty” w pracy. To ona jest dziennikarką, aresztowaną w ostatni weekend przez policję „moralności” Hamasu rzekomo za „śmiech bez umiaru” i za „nieskromne” ubranie na plaży. Na plaży!

Asma'a, 27-letnia matka czteroletniego syna, miała na sobie dżinsy i [t-shirt](http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap_on_re_mi_e_a/ml_gaza_morality_police) ([http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap\\_on\\_re\\_mi\\_e\\_a/ml\\_gaza\\_morality\\_police](http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap_on_re_mi_e_a/ml_gaza_morality_police)). Do wody weszła w pełni ubrana. Najwyraźniej nie było to dla nich wystarczająco skromne.

Według Asma'y, z którą właśnie rozmawiałam, palestyńska policja zatrzymała ją i zabrała jej paszport. Pobili także jej czterech przyjaciół: dwóch jeszcze na plaży, a wszystkich czterech na posterunku. (Jeden z tych mężczyzn nie siedział z nimi na plaży, ale przyszedł im z pomocą, kiedy policja ich zaatakowała.) Dzięki wstawiennictwu przyjaciela-dziennikarza, policja wypuściła Asma'ę — ale z ostrzeżeniem; powiedzieli jej, że „będą ją mieli na oku”. Policja oddała także paszport Asm'y. Chcieli natomiast skonfiskować jej laptop, ale nie potrafili go znaleźć.

Od tego czasu Asma'a dostała pisemną groźbę śmierci. Nie wychodzi z domu i, co zrozumiałe, ma kłopoty ze spaniem.

„Ale — jak mi powiedziała — zarówno przyjaciele, jak i media wspierają mnie”. Asma'a dziękowała mi także, za [niedawny post](http://pajamasmedia.com/phyllischesler/2009/07/06/conservatives-are-feminists-liberals-are-misogynists/) (<http://pajamasmedia.com/phyllischesler/2009/07/06/conservatives-are-feminists-liberals-are-misogynists/>), w którym wspomniałam jej sytuację.

„I — dodała — wczoraj rząd, chyba po raz pierwszy, oznajmił, że sprawdzi tę sprawę”.

Asm'a wyjaśnia, że było wiele takich incydentów, ale zostały zatuszowane. „Ludzie boją się mówić. Ale musimy mówić, żeby to powstrzymać. Obawiamy się, że rząd będzie izolować tych, którzy mówią”.

Twierdzi się, że Palestyńczycy są najlepiej wykształconymi ludźmi w świecie arabskim. Od lat znam i pracuję zarówno ze świeckimi, jak i religijnymi Palestyńczykami, z muzykantkami i feministkami, które porzuciły islam i opowiadają się za współczesnością i prawami kobiet.

Niemniej Hamas coraz bardziej stanowczo [rozprawia się](http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap_on_re_mi_e_a/ml_gaza_morality_police) ([http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap\\_on\\_re\\_mi\\_e\\_a/ml\\_gaza\\_morality\\_police](http://news.yahoo.com/s/ap/20090708/ap_on_re_mi_e_a/ml_gaza_morality_police)) z kobietami i wszystkimi którzy aprobują zachodni sposób bycia. „Nawołują właścicieli sklepów do zdjęcia zagranicznych reklam, które pokazują kształty kobiecych ciał, i do chowania bielizny, która obecnie jest na wystawach sklepowych. Funkcjonariusze przeszukują sklepy ze sprzętem elektronicznym, żeby sprawdzić, czy sprzedają pornografię na małych Flashdrive”.

Według Isama Younisa, działacza na rzecz praw człowieka: „Istnieje jawny, publiczny program zachowania moralności w Gazie. W rzeczywistości oznacza to próbę ograniczenia wolności. Hamas zaprzecza, że prowadzi jakichkolwiek akcji tego typu. Nie podjęli jednak żadnych działań przeciwko grupom, które atakowały fryzjerów i kawiarnie internetowe”.

Pod rządami Hamasu kobiety zasłaniają się coraz częściej, noszą hidżaby i różne wersje irańskich, saudyjskich i afgańskich abaj, czadorów, burek itp.

Asma'a mówi mi: „Palestyńskie feministki nie zadzwoniły, żeby wyrazić wsparcie. Boją się. Kilka z nich powiedziało mi, że jestem taka 'silna' (co znaczy, że czują się bezsilne)”.

Asma'a napisała przejmujący artykuł o zbrodniach honoru i prawach kobiet w Gazie, który pierwotnie opublikowała po arabsku w „Al Ayaam”. Dała mi pozwolenie na opublikowanie go tutaj, co niebawem zrobię. Jedną z rzeczy, które opisuje w tym artykule, jest jak same arabskie kobiety zinternalizowały mizoginię (co jest zjawiskiem globalnym i o czym pisałam w książce [Women's Inhumanity to Woman](http://www.amazon.com/Womans-Inhumanity-Woman-Phyllis-Chesler/dp/1560253517) (<http://www.amazon.com/Womans-Inhumanity-Woman-Phyllis-Chesler/dp/1560253517>)) Kobiety akceptują, a także popierają, kary i mordowanie kobiet.

Według Asma'y na niedawnych warsztatach w Khan Yunis wiele zebranych tam kobiet „było w pełni przekonanych, że kobieta, która popełnia błąd, musi zostać zabita. Kobieta w czarnym stroju składającym się z dwóch części i pokazującym tylko jej czoło i jedno oko, powiedziała: 'Zasługuje na śmierć (...) powinna być przykładem, żeby dać nauczkę innym'. Ani ona, ani inne kobiety nie uważały, że mężczyźni powinni być karani za to samo przestępstwo albo za zamordowanie kobiety

w imię honoru rodziny".

„Wiesz — powiedziała Asma'a — kiedy moja matka była w moim wieku, nosiła krótkie spódnice bez żadnego hidżabu. Ja nie noszę hidżabu. Ale teraz kobiety zakrywają wszystko, także twarze. Jestem świecką muzulmanką. Teoretycznie wierzę, że islam i świeckie wartości mogą być zgodne. Rząd poparł najbardziej skrajne formy islamu, a nie islam, jaki praktykowano w przeszłości. Ta policja moralności uważa się za boga".

A przyszłość? Asma'a mówi: „Nie wiemy. Czekamy".

Asma'a ma szczęście. Popiera ją rodzina. To jest najistotniejsze. Ma przyjaciół. Ma uniwersyteckie wykształcenie i zawód. Media zwracają na nią uwagę. Rząd, być może w reakcji na uwagę mediów, wykonał kilka ruchów *pro forma*. Asma'a nie jest aresztowana. Niemniej, po raz pierwszy w życiu, Asma'a myśli teraz o wyjeździe z Gazy.

„Gaza potrzebuje liberalnych i świeckich ludzi, żeby bronić wolności. Dlatego nigdy nie chciałam wyjeżdżać. Ale po tym, co się zdarzyło, myślę o wyjeździe".

Asma'a zastanawia się, czy Hamas nie stałby się bardziej elastyczny, bardziej tolerancyjny, gdyby był częścią prawdziwego rządu. „Teraz są jak kot zamknięty w klatce, który stał się tygrysem". Przypomniałam jej, że islamiści w Iranie i Arabii Saudyjskiej także uważają, iż są bogami, a mają za sobą cały państwowy aparat — nadal więżą i mordują kobiety i dysydentów. Ich polityka w stosunku do kobiet jest odrzucająca.

Asma'a natychmiast zgodziła się. Ale dodała: „W Gazie nie ma żadnych książek. Jeśli ludzie nie mają szansy nauczenia się czegoś nowego, to jak mają się zmienić?"

Bardzo poruszył mnie artykuł Asma'y o zabójstwach honorowych w Gazie. Nie miała pojęcia, że mamy wspólną pasję, ani że od dawna pisuję na ten temat. Za pozwoleniem Asma'y publikuję jej artykuł z niewielkimi zmianami redakcyjnymi. Część drugą opublikuję później.

## Morderstwo w imię honoru jest dozwolone społecznie i prawnie

*Gaza: milczenie, zmowa i hańba dla kobiet-ofiar, podczas gdy mordercy cieszą się słońcem i wolnością*

Asma'a Al-Ghoul

Co zrobiła Iman A, 18-letnia dziewczyna, że została tak brutalnie zamordowana? Pyta o to każdy, kto o niej usłyszał, o dziewczynie przymusem doprowadzonej do śmierci. Według S. J., jej kuzynki i przyjaciółki, Iman zmarła we wrześniu zeszłego roku po spryskiwaniu wnętrza ust przez trzy kolejne dni środkiem przeciwko karaluchom w łazience, gdzie zamknął ją ojciec.

Ostatniego dnia miała bardzo silne bóle brzucha. Ojciec ugiął się i zawiózł ją do szpitala. Niestety, zmarła po drodze. Według lekarzy trucizna rozprzestrzeniła się do wątroby i nerek i na koniec zatrzymała serce.

Jej matka uważa, że Iman zmarła z powodu zaniedbania medycznego; jest przekonana, że trwający wówczas strajk lekarzy pozbawił jej córkę dostępu do leczenia. Według lekarzy do szpitala przywieziono martwą dziewczynę, ale jej matka twierdzi, że „widziała linię na kardiogramie, która wskazywała, że jej serce biło!"

Iman była piękną dziewczyną, która nosiła chustę i szanowała tradycje rodzinne. Niemniej ojciec jej nie dowierzał, uwięził ją i nie pozwolił na kontynuację studiów na uniwersytecie, mimo że była bardzo szczęśliwa po ukończeniu liceum.

Po pogrzebie, w domu jej babki w dzielnicy Tal Al-Hawa, jej ojciec płacząc, powiedział: „To wola Allaha... To, co się zdarzyło to wola Allaha... Iman zniknęła na wieki; skończone."

Widziałam, jak płakał, ale nie widziałam łez. Powiedziano jednak, że śmierć córki wywołała u niego psychiczną traumę. Nie wiedział, że jego złe traktowanie i okrucieństwo wobec niej może spowodować jej śmierć. „Iman nie chciała umrzeć; chciała, żeby ojciec się o nią martwił" — powiedziała jej matka. Ale kto zna prawdę? Iman nigdy się nie obudzi i nie powie, czy została zabita, czy popełniła samobójstwo.

Według organizacji praw człowieka, co roku około 25 dziewcząt i młodych kobiet ginie śmiercią samobójczą lub zostają zabite; dzieje się to w tajemniczych okolicznościach, które nigdy nie są poważnie badane, by wyjaśnić okoliczności śmierci. Wszyscy milczą, a organizacje praw człowieka pokrótce donoszą o takich zbrodniach, chłodno i neutralnie, w celu dokumentacji. Wszyscy usprawiedliwiają to milczenie twierdząc, że jest to sprawa rodzinna lub „przestępstwo dla zachowania honoru rodziny".

Niemniej jest tu pytanie, na które nie dano odpowiedzi: jeśli zakończenie życia niewinnej dziewczyny, takiej jak Iman, jest sprawą rodzinną, kiedy stanie się sprawą ludzką? Nasza sprawa?

Przez ostatnie kilka lat słyszeliśmy historie kobiet, które utrzymujemy w sekrecie, bez możliwości choćby wyszeptania ich samym sobie. Temat jest obłożony tabu, pozostaje niedotykalny.

## Najla'

Najla' A., 24 lata, rozwódka, została uduszona we śnie przez swojego fanatycznego brata. Była gościem w jego domu i poczekał, aż uśnie, żeby ją zabić. Jej siostra, „M.” tylko przypadkiem zauważyła, że Najla' nie żyje - wstała, żeby nakarmić swoje niemowlę. Powiedziała, że Najla' mieszkała w obozie uchodźców Rafah, pracowała jako asystentka w administracji biura handlowego w mieście Gaza. Długie godziny przebywała poza domem, co spowodowało powstanie plotek na temat jej zachowania. Jej brat, „Szejk”, jak nazywała go siostra, nie mógł tego tolerować. Siostra dodała, że policja odkryła, co się stało, i aresztowała brata. Wtedy rodzina rozpoczęła negocjacje z policją — rozmawiając z szefem policji, a następnie oferując podarek: 13 metrów kwadratowych ozdobnego kamienia ogrodowego — i przestępca wkrótce znalazł się na wolności, bez żadnego poczucia winy. Ci, którzy znali Najla'ę i wiedzieli, jak bardzo potrzebowała tej pracy, by móc kupować lekarstwa dla chorej matki, zachowali milczenie.

„M.” powiedziała, że najboleśniej dla niej było to, iż brat udusił Najla'ę, kiedy ona spała. Zabił ją jak tchórz. Zdradził ją, kiedy leżała, śpiąc, nie mając nawet odwagi powiedzieć jej to w oczy.

## Ahlam

Inaczej niż Najla', Ahlam mając zaledwie 16 lat, dowiedziała się, że umrze. „Ahlam bardzo często nocowała poza domem i kiedy ją o to zapytałem, powiedziała, że nocuje w domu starej kobiety w dzielnicy Al-Shujaiya. Wiedziałem, że śpi z młodymi mężczyznami” — powiedział jej ojciec, wypoczywając w słońcu przed domem, podczas gdy „zhańbiona” Ahlam leżała w swoim grobie. Pracownica społeczna, która знаła przypadek Ahlam i poprosiła, by zachować jej anonimowość, wyjaśniła, że Ahlam skarżyła się na okrucieństwo rodziny i wyrażała strach przed ojcem, który ją molestował seksualnie. Ojciec Ahlam, który zgodził się z nami rozmawiać dopiero, kiedy powiedzieliśmy mu, że jesteśmy z organizacji pomocowej, zaczął narzekać, że jest biedny i w potrzebie. Kiedy zaczął opowiadać o swojej córce, powiedział — z dumą i ze wstydem: „Powiedziałem jej, że zabiorę ją na *shawirma* (baranina w placku chlebowym. MK). Wziąłem ją do samochodu i jedliśmy *shawirma*. Pozwoliłem jej słuchać piosenki, którą lubiła. Ufała mi, ale kiedy przejechaliśmy pewien dystans i poprosiłem ją, żeby wysiadła, zawahała się. Kiedy zobaczyła nóż w mojej ręce, spytała 'Dlaczego chcesz mnie zabić tato?'" Opowiadał tak, jakby historia nie dotyczyła jego samego, a pozostali członkowie rodziny siedzieli i słuchali. Także siostra Ahlam, rzekoma jej „przyjaciółka” zaadoptowała tę samą, niesprawiedliwą kulturę. Powiedziała bez żadnych emocji: „Ahlam nikogo nie słuchała... Ahlam była uparta. Spała w mieszkaniach, o których nic nie wiedziała. Zasłużyła na to”. „Czy nie masz dobrych wspomnień, razem z nią?” — spytałam. W jej oczach odbiło się zmieszanie: „Tak, kochałam ją. Czesła mnie”. W tym momencie matka Ahlam przyszła do domu. Nie uwierzyła, że jesteśmy z organizacji pomocy, odmówiła rozmowy z nami i w końcu zmusiła nas do wyjścia. Natychmiast opuściliśmy te okolice. Ojciec Ahlam skorzystał z prawa, które zmniejszyło karę w takich wypadkach — i został uwolniony. Morderca Ahlam mógł swobodnie cieszyć się życiem, nie pamiętając pytania swojej pokrzywdzonej córki: „Dlaczego chcesz mnie zabić?”

Iman, Ahlam i Najla' to trzy dziewczyny, które straciły życie z powodu dziedzictwa swojej społeczności. Ich los nikogo nie obchodził, ani też kwestia, czy rzeczywiście popełniły przestępstwo, za które wymierzono im taką karę.

### **Maria's Cave**

Na warsztatach zorganizowanych w Khan Yunis, dotyczących roli mediów i informowania o tak zwanych „morderstwach w imię honoru rodziny”, dyskusja zboczyła z torów, kiedy prelegenci odkryli, że wszystkie 60 kobiet, uczestniczących w warsztatach, były w pełni przekonane, że kobieta, która popełnia błąd, musi zostać zabita. Kobieta w czarnym stroju składającym się z dwóch części i pokazującym tylko jej czoło i jedno oko, powiedziała: 'Zasługuje na śmierć (...) powinna być przykładem, żeby dać nauczkę innym'. Po pytaniu, czy także mężczyzna powinien zostać ukarany, zapadła szokująca cisza, jak gdyby nagle uświadomiły sobie, że w takich wypadkach jest jeszcze druga strona. Odpowiedziały jednak niemal wspólnym głosem: „To nieważne, on pozostaje mężczyzną”. Organizatorzy warsztatów byli rozczarowani, wyłoniła się ogromna przepaść między aktywistkami praw kobiet a uczestniczkami warsztatów. Jedna z aktywistek stwierdziła, że taka postawa jest częsta w biednych i marginalizowanych dzielnicach, gdzie nie wolno mówić o morderstwach popełnionych dla „honoru rodziny”, ponieważ same kobiety uważają te zbrodnie za

rzecz legalną.

Gdybyś uczestniczyła w tych warsztatach, zrozumiałabyś, dlaczego tak ważny film dokumentalny jak „Maria's Cave” palestyńskiej reżyserki Buthainy Khouru jest zakazany w Gazie. Film ten był także bardzo krytykowany na Zachodnim Brzegu, obszarze, który podobno jest bardziej otwarty, ponieważ zajmuje się problemem mordowania kobiet dla „honoru” i mówi o tym odważnym i szokującym językiem. Jaka jest więc różnica między Gazą a Zachodnim Brzegiem? Gdzie jest „otwartość” Zachodniego Brzegu? Kiedy chodzi o kobiety, postawy są takie same. Pod przykrywką „honoru” zabijanie jest dozwolone; jest wręcz łączone z oporem i patriotyzmem, jak to wyjaśnia Buthaina Khouri w swoim filmie, który oglądałam w tajemnicy i nie próbowałam nawet polecać go innym.

Kiedy mówienie o zupełnie podstawowym prawie człowieka — prawie do życia — stało się tabu, tematem, którego należy się wstydzić? Dlaczego nie wolno nam ujawnić nazwisk tych nieszczęsnych kobiet, które zostały zabite? Czy to ze strachu przed ich rodzinami, przed prawem czy przed ekstremistami — niezależnie od ich ideologii? Wszystkie trzy czynniki zagrażają wolności prasy, czyniąc z tego tematu takie tabu, że zajmowanie się nim oznacza zajmowanie się niemoralnością i nagłaśnianie deprawacji. Czy nie jest to właściwy czas na poruszanie takich kwestii?

[Oryginał](http://pajamasmedia.com/phyllischesler/2009/07/08/palestinian-taliban-arrest-pales-tinian-feminist-government-promises-investigation/) (<http://pajamasmedia.com/phyllischesler/2009/07/08/palestinian-taliban-arrest-pales-tinian-feminist-government-promises-investigation/>)

Chesler Chronicles, 8 lipca 2009r.

**Phyllis Chesler**

Emerytowana profesor psychologii City University of New York, współzałożycielka Association for Women in Psychology oraz National Women's Health Network.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-07-2009 Ostatnia zmiana: 18-12-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6682) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6682>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)